

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/233254,Anna-Marcinkiewicz-Kaczmarczyk-Zagrazaly-porzadkowi-i-bezpieczenstwu-publicznemu.html>
27.02.2026, 00:15



Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk: „Zagrażały porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu...”

Tradycje udziału Polek w działaniach niepodległościowych sięgają XIX w., gdy uczestniczyły w powstaniach narodowych. Podczas I wojny światowej działały w Polskiej Organizacji Wojskowej, a w 1918 r. powstała pierwsza żeńska formacja wojskowa na ziemiach polskich – Ochotnicza Legia Kobiet. Także podczas II wojny światowej podjęły one walkę w armii konspiracyjnej w okupowanym kraju oraz w PSZ na Zachodzie. Nie zabrakło ich również w organizacjach podziemnych w okresie PRL.

12.11.2025

[Demonstracje Opozycja w PRL](#) [Represje Solidarność](#)

Przedstawię sylwetki dwóch kobiet zaangażowanych w działalność NSZZ „Solidarność”. Janina Wehrstein oraz Anna Stawicka-Kołąkowska urodziły się w innym okresie historycznym – pierwsza jeszcze przed wybuchem wojny, w 1930 r.; druga – Anna Stawicka wiele lat później – w 1964 r. Ale wybór tych, a nie innych osób to nie przypadek, gdyż celem jest ukazanie, że NSZZ „Solidarność” skupiała przedstawicielki różnych pokoleń – starsze i młodsze, z odmiennymi doświadczeniami życiowymi.

Wśród działaczek NSZZ „Solidarność” znalazły się kobiety z różnych środowisk społecznych, zarówno z wykształceniem średnim i wyższym, jak i zawodowym. Bohaterki niniejszego artykułu były absolwentkami szkół średnich. Janina Wehrstein rozpoczęła pracę zawodową już w 1949 r., w wieku dwunastu lat, jako maszynistka w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Farmaceutycznego Cefarm. Potem pracowała w różnych miejscach i zawodach – była ekonomistką w Zakładach Drobiarskich w Gdańsku, sekretarką w Zakładach Przemysłu Terenowego w Sopocie, kierownikiem sekretariatu w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku, ekonomistką w Przedsiębiorstwie Państwowym Pracowni Konserwacji Zabytków. Anna Stawicka w 1980 r. miała dopiero szesnaście lat i uczęszczała do VI LO w Gdańsku (ostatecznie ukończyła LO Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa w Pobiedziskach), a potem studiowała na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Działalność

Obydwie zaangażowały się w pracę niepodległościową. Janina Wehrstein była członkiem Prezydium Komitetu Założycielskiego „Solidarność”, współorganizowała akcję protestacyjną 14 grudnia 1981 r., dwa dni później uczestniczyła w demonstracji pod pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdańsku, gdzie została pobita przez ZOMO i znalazła się w Szpitalu Wojewódzkim. Do marca 1982 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, ale po powrocie do pracy w kwietniu została natychmiast usunięta. Od stycznia do sierpnia 1982 r. w jej mieszkaniu była podziemna drukarnia, gdzie wydawano m.in. pismo „Gryps” Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej „Solidarność”.

Anna Stawicka od 1980 r. uczestniczyła w wiecach rocznicowych i demonstracjach protestacyjnych w Gdańsku. W październiku 1980 r. wstąpiła do Ruchu Młodej Polski i kolportowała ulotki i wydawnictwa niezależne, m.in. pismo RMP „Bratniak”. W grudniu 1981 r.

współorganizowała modlitwy w intencji Ojczyzny w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Z końcem roku, 30 grudnia kolportowała ulotki z informacjami o organizowaniu modlitw w kościołach w szybkiej kolei miejskiej w Gdańsku.

Wspominając ten okres, napisała po latach:

„kiedy gen. Wojciech Jaruzelski zakomunikował całej Polsce, że wprowadza stan wojenny, chwyciłam nożyczki i brystol, żeby przygotować szablon z orłem w koronie, za pomocą którego zamierzałam nazajutrz obmalować ściany w szkole”.

Zamysł ten nie został jednak zrealizowany, gdyż szkołę zamknięto, a zajęcia odwołano. Po południu udała się do bazyliki Mariackiej,

„gdzie co niedziela przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej Magdalena Modzelewska prowadziła modlitwę różańcową w intencji Ojczyzny. Ludzi do kaplicy przyszło wtedy więcej niż zwykle, ale niestety, nie miał kto poprowadzić modlitwy, bo Magda Modzelewska, podobnie jak większość ważniejszych działaczy została aresztowana. W tej sytuacji my »mniej ważni«, przejęliśmy obowiązki i różaniec poprowadził Jan Chmielowski, a od następnej niedzieli, to jest od 20 grudnia 1980 r., ja (każde Zdrowaś Maryjo było poprzedzone mniej lub bardziej »antykomunistyczną« intencją). 30 grudnia w mieszkaniu jednego z moich kolegów wydrukowaliśmy około tysiąca ulotek informujących, że Ruch Młodej Polski, pomimo aresztowań nadal istnieje i nie zaprzestajemy działalności”.

Inwigilacja i aresztowania

Na początku stycznia aresztowano kolegę Stawickiej – Jana Chmielowskiego, a potem jeszcze kilku innych. Anna nie zrezygnowała z dalszej działalności opozycyjnej i próbowała nawiązać kontakt z innymi działaczami Solidarności. W tym celu umówiła się na spotkanie w kawiarni „Mokka” w Gdańsku, gdzie zatrzymało ją SB. Po złożeniu wyjaśnień została jednak zwolniona.

Obydwie bohaterki niniejszego artykułu – Janina Wehrstein i Anna Stawicka – były inwigilowane przez SB. Przeciwnie Janinie Wehrstein, w latach 1982–1983 Wydział V KWMO w Gdańsku prowadził Sprawę Operacyjnego Rozpracowania krypt. „Cela”. Podejrzewano ją wówczas o kolportaż nielegalnego biuletynu „Gryf” wydawanego przez Terytorialno-Związkowy Komitet Samoobrony Społecznej „Solidarność” Gdańsk. (Materiały dotyczące tej sprawy zniszczono). Została ona aresztowana i osadzona w Areszcie Śledczym w Gdańsku 13 sierpnia 1982 r.

[Czytaj artykuł Anny Marcinkiewicz-Kaczmarczyk „Zagrażały porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu...” na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Demonstracje, Opozycja w PRL, Represje, Solidarność

Artykuł